

WHO planuje nowy „traktat pandemiczny” na 2024 r.

27 lutego 2022

W grudniu ubiegłego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła plany „międzynarodowego traktatu o zapobieganiu pandemii i gotowości na wypadek pandemii”. Według strony internetowej Rady Europy utworzono „międzyrządowy organ negocjacyjny”, który odbędzie swoje pierwsze spotkanie w przyszłym tygodniu, 1 marca. Celem jest „omówienie sprawozdania z postępów na 76. Światowe Zgromadzenie Zdrowia w 2023 r.”, a następnie przygotowanie proponowanego instrumentu do prawnej implementacji do 2024 r.

Nic z tego nie powinno dziwić, wszystkie znaki o tym świadczyły. Jeśli śledzicie sprawę uważnie, prawdopodobnie możecie domyśleć się prawie wszystkiego, co znajdzie się w nowych przepisach. Dokument zatytułowany „Multilateralism in times of global pandemic: Lessons learned and the way forward” („Multilateralizm w czasach globalnej pandemii: wyciągnięte wnioski i przyszłe rozwiązania”) został opublikowany przez G20 w grudniu 2020 r.

Wyszczególnia wszystkie problemy, z jakimi borykały się wielostronne organizacje międzynarodowe podczas „pandemii”: „Poszczególne państwa nie są w stanie samodzielnie, skutecznie zarządzać globalnymi zagrożeniami publicznymi, takimi jak pandemia COVID-19 [...] przezwyciężenie obecnego kryzysu zdrowotnego i odbudowa źródeł utrzymania mogą zostać osiągnięte jedynie poprzez wielostronne działania zarówno na froncie gospodarczym, jak i społecznym [...] pandemia COVID-19 i jej konsekwencje gospodarcze ujawniły słabość obecnych ustaleń dotyczących współpracy wielostronnej. Organizacje międzynarodowe upoważnione do odgrywania wiodących ról w rozwiązywaniu międzynarodowych kryzysów nie działały skutecznie”.

Następnie proponuje się kilka rozwiązań, w tym: „G20 powinna wzmocnić potencjał Światowej Organizacji Zdrowia. Silniejsza i lepiej reagująca WHO może pomóc społeczności międzynarodowej skuteczniej radzić sobie z pandemią i innymi wyzwaniami zdrowotnymi. Może zapewniać systemy wczesnego ostrzegania i koordynować szybkie globalne reakcje na sytuacje kryzysowe dotyczące zdrowia”.

W styczniu 2021r. unijny thinktank Foundation for European Progressive Studies opublikował 268-stronicowy dokument zatytułowany „Reforming Multilateralism in Post Covid Times”, w którym wzywano do „Organizacji Narodów Zjednoczonych ze zwiększonymi kompetencjami i powiązaniem”, zasugerowano przystąpienie UE do Rady Bezpieczeństwa ONZ, i postawiono pytanie: „Czy suwerenność narodowa jest zgodna z multilateralizmem?”

Kilka miesięcy później Fundacja Narodów Zjednoczonych opublikowała własną wariację na ten temat: „Reimagining multilateralism for a post-Covid future” („Nowe wyobrażenie multilateralizmu dla przyszłości post-covidowej”).

Następnie, w maju 2021 r., Międzynarodowy Panel ds. Gotowości na Pandemię opublikował swój raport na temat tego, jak świat poradził sobie z COVID-19, co w niektórych miejscach przypomina dokument G20. Dokonaliśmy tutaj szczegółowego podziału.

Była premier Nowej Zelandii Helen Clark, przewodnicząca panelu, powiedziała „The Guardianowi”: „[Pandemia została] spotęgowana brakiem globalnego przywództwa oraz koordynacji napięć geopolitycznych i nacjonalizmu osłabiającego system wielostronny, który powinien działać na rzecz bezpieczeństwa świata”.

Na początku tego miesiąca Komisja ONZ ds. Rozwoju Społecznego spotkała się po raz pierwszy w 2022r., kładąc nacisk na „Wzmacnianie wielostronności”.

Następnie, 17 lutego, Robert Dworkin z Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych opublikował ten artykuł: „Health of nations: How Europe can fight future pandemics” („Zdrowie narodów: jak Europa może walczyć z przyszłymi pandemiemi”), w którym również wyraża zaniepokojenie „porażkami współpracy międzynarodowej podczas pandemii” i proponuje: „UE powinna połączyć dążenie do reformy i zwiększonego finansowania WHO ze wsparciem dla nowego funduszu na wypadek nagłych wypadków zdrowotnych, nadzorowanego przez reprezentatywną grupę krajów”.

I tak dalej, itd., itp., komunikat jest więcej niż jasny.

Jeszcze w zeszłym tygodniu, przemawiając na panelu podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, szwedzka minister spraw zagranicznych Anne Linde ostrzegła, że „Covid „ujawnił dziury” w porządku międzynarodowym, a ONZ, WHO i UE nie mają wystarczających uprawnień do podjęcia odpowiednich działań.

Wszystkie oznaki od miesiący migają niczym neony: nowe międzynarodowe przepisy dotyczące „radzenia sobie z przyszłymi pandemiemi”. Wszyscy wiedzieliśmy, że w końcu to nadejdzie. A teraz mamy harmonogram, który startuje 1 marca.

Niesamowite, co można niemalże przegapić, gdy rozprasza cię wojna, prawda?

A skoro mowa o wojnie, bardzo ciekawym barometrem będzie postawa WHO wobec Rosji podczas tego procesu. To, czy Rosja wypowie proponowany traktat, czy też zostanie wykluczona z negocjacji, wiele nam powie o tym, jak prawdziwy jest konflikt na Ukrainie i w jakim kierunku dalej pójdzie Wielki Reset. Rzeczywiście, jeśli sama wojna jest wykorzystywana do dalszego argumentowania, że „potrzebujemy „silniejszych instytucji wielostronnych” lub „ważnych reform w radzie bezpieczeństwa”, może to w jakiś sposób ujawnić szerszy plan.

Źródło oryginalne: [Off-Guardian.org](https://www.off-guardian.org/)

Źródło polskie: [Ekspedyt.org](https://ekspedyt.org/)